

DZIENNIK OSTROWSKI

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) czwartek dnia 2 sierpnia 1934

Nr. 173

Człowiek, który wyzywa śmierć

Sowiecki rekordzista spadochronowy

Znany lotnik sowiecki i skoczek ze spadochronem Mikołaj Jewdokimow ustalił nowy rekord skoku.

Jewdokimow wystartował onegdaj na dwumotorowym samolocie myśliwskim z lotniska w Leningradzie i po osiągnięciu wysokości 8.100 m. wyskoczył z płotowca. Nie otwierając spadochronu Jewdokimow spadał jak kamień w dół przez 142 sekundy, przelatując w ten sposób 7.900 mtr. Spadochron otworzył w odległości zaledwie 200 mtr. od ziemi i szczęśliwie wylądował na lot-

nisku. Skok odbył się z aparatem tlenowym i ze spadochronem ostatniej sowieckiej konstrukcji.

Skokami z podniebnych wysokości Jewdokimow zajmuje się od r. 1931 gdy rozpoczęła się próbna produkcja sowieckich spadochronów.

Dnia 16 maja 1932 r. ustalił on pierwszy sowiecki rekord skoku, spadając bez spadochronu 700 mtr.

Po tym sukcesie rozpoczął on studia nad tem w jakiej pozycji znajduje się ciało człowieka padającego z wielkiej wysokości. Na podstawie wy-

ników jego badań teoretycznych i praktycznych we wrześniu 1932 r. skoczek Afanasjew ustala rekord światowy skoku z zamkniętym spadochronem przez 1.600 mtr. Wkrótce rekord ten został pobity przez Amerykanina Menninga, który wykazał 3.200 mtr.

Prasa fachowa po skoku Amerykanina wyraziła wówczas swój pogląd, oświadczając, że jest to już norma, której przekroczyć nie uda się.

Jewdokimow nie daje za wygraną i decyduje się sprawdzić, czy twierdzenia prasy zagranicznej są słuszne. Dokonuje on 40 skoków z samolotu, pilotowanego przez jego ucznia lotnika Kajtanowa. Raz skoczywszy z wysokości 3.700 mtr. zmuszony był otworzyć spadochron po osiągnięciu 2.500 mtr. ze względu na to, że ciało jego wpadło w korkociąg.

W połowie ub. roku rekord skoku znowu został pobity przez zagranicznego skoczka, Johna Tranuma, który „zleciał” z wysokości 7 tysięcy metrów i otworzył spadochron na wysokości 1.700 metrów od ziemi.

Przekonawszy się o błędnym twierdzeniu prasy zagranicznej Jewdokimow 2 sierpnia r. ub. wzniósł się na samolocie do wysokości 6.900 metrów i bez aparatu tlenowego skoczył w otchłań. W ciągu 115 sekund zbliżył się do ziemi na 500 mtr. i otworzył spadochron. Rekord Anglika został pobity.

Skoki Jewdokimowa mają duże znaczenie dla badań, jak reaguje organizm ludzki na szybkie zmiany ciśnienia.

W Sowietach panuje przekonanie, że rozwój lotnictwa musi iść w parze z rozwojem spadochroniarstwa, które posiada wielkie znaczenie nie tylko jako środek ratunkowy w czasie katastrof wielkich samolotów pasażerskich, ale też może oddać wielkie usługi w czasie wojny.

Wielkopolska w obliczu nieurodzaju

Katastrofalny stan zbiorów

Katastrofalne i zbyt wczesne upały p. jące w Wielkopolsce sprawiły, że tegoroczne zbiory stoja pod znakiem zapytania.

Cały szereg powiatów stoi wprost przed widmem głodu, gdyż zbiory będą o wiele mniejsze, niż zwykle i trzeba się poważnie liczyć z tą możliwością.

Część rolników wielkopolskich w tych powiatach, które najwięcej klęską nieurodzaju są dotknięte nie będzie mogło nawet obsiać swych pól własnymi zbiorami i wyżywić swych rodzin. A że i rośliny pastewne w niektórych miejscowościach bardzo nieszczególnie się przedstawiają — więc dołącza się do tego brak paszy i walka o wyżywienie inwentarza w zimowe miesiące.

Wielkopolska rzadko kiedy może się żalić na słabe zbiory. To też smutną nowością byłaby dla niej konieczność dożywiania ludności wiejskiej, co jest bardzo możliwym ie-

śl. się rozpatrzy w katastrofalnym stanie tegorocznych zbiorów.

Chleb w Warszawie już drożeje

W komisarjacie rządu w Warszawie odbyła się narada przy udziale przedstawicieli cechów piekarzy. Omawiano sprawę podwyższenia ceny chleba w stolicy w związku z podrożeniem zboża oraz co za tem idzie i maki.

Od 30 bm chleb w Warszawie podrożeje, ponieważ wejdzie w życie nowy cennik ustalony przez cechy. Chleb razowy podrożeje o 2 grosze, mianowicie z 24 gr. do 26 gr. za kg. i chleb pyłkowy żyrny podrożeje o 3 gr., mianowicie z 30 gr. do 33 gr.

Czy zwyczaj ta cen chleba w stolicy jest chwilowo uzasadniona zwzłka cen zboża, należy wątpić. Swego czasu, przy katastrofalnej niżce cen zbóż, ceny chleba spadły bardzo nieznacznie. Dziś więc nawet przy tendencji zwyżkowej na zboża, w dalszym ciągu rozpiętość cen pomiędzy zbożem a chlebem pozostała zbyt wielka, by tak znaczna zwzłka cen chleba była uzasadniona ze względu na słuszne interesy piekarzy warszawskich.

Dwaj Polacy zabici pałkami przez policję amerykańską

Nowy Jork (PAT) Wielkie wrzenie wśród Polonii w Stanie New Jersey wywołał fakt zabicia dwóch Polaków Andrzeja Stapińskiego i Wojciecha Chondo przez policję tego stanu. W kilku osadach polskich odbyły się masowe mityngi, protestujące przeciw brutalności policji. Specjalny komitet złączonych Towarzystw Polskich w mieście Elizabeth wysłał do gubernatora Stanowego ostry protest, który m. in. brzmi jak następuje:

„My niżej podpisani członkowie komitetu, reprezentujący połączone Stowarzyszenia Polskie w Elizabeth, liczące wśród swoich członków siedem tysięcy obywateli amerykańskich, protestujemy przeciw pobiciu na śmierć pałkami przez agentów policyjnych Andrzeja Stapiń-

skiego i brutalnemu zamordowaniu ucznia Polaka Wojciecha Chondo. Odkąd to wolno sprzątać ludzi w ten sposób, jak się ściera mokra gabka znaki kredy z tablicy? Dlaczego to policja miast Jersey City i Perth Amboy przez te niczem niesprawiedliwione czynny poniża dobre imię naszego stanu? Czyż nie wiedza ci policjanci, że wynajmujemy ich, aby nam służyli, ale nie po to, aby byli naszymi sędziami, czy wykonawcami wyroków śmierci? Amerykańscy obywatele polskiego pochodzenia oburzeni są na te zabójstwa i nie będą tolerowali podobnej brutalności. Wasza Ekscelencja zechce polecić prokuratorowi generalnemu, aby przeprowadził energiczne i gruntowne śledztwo w sprawie morderstw i nie oszczędzał żadnego z winnych...”

Powrót okrętów polskich z Leningradu

Gdynia (PAT) Wczoraj o godz. 19.10 nasze okręty wojenne „Burza” i „Wicher” pod dowództwem kontradmirała Józefa Unruga, dowódcy floty wojennej, wróciły z Leningradu.

Jungdeutsche Partei przed sądem

Katowice (PAT) Wczoraj został ogłoszony wyrok w rozprawie odwoławczej przeciw członkom Jungdeutschpartei, oskarżonym o wywołanie starcia z policją w Siemianowicach. Wyrokiem sądu odwoławczego podsądni członkowie Jungdeutschpartei skazani zostali na areszt 4-tygodniowy. Równocześnie sąd zalecił odwołanie dozoru policyjnego.

2197 statków zawinęło do Gdyni w I półroczu br.

W ciągu I. półrocza br. zawinęło do portu gdyńskiego 2.197 statków ogólnej pojemności 1.941.600 ton. Na statkach tych przybyło 2.785 pasażerów, ponadto zaś przywiozły one 472.500 ton towarów.

W tym samym okresie do portu gdańskiego zawinęło 2.296 statków o łącznej pojemności 1.435.100 ton.

W porcie gdyńskim pierwsze miejsce pod względem tonażu przybyłych okrętów zajmuje bandera szwedzka, dalej niemiecka, polska, duńska, norweska, angielska, Stanów Zjednoczonych A. P., finlandzka, grecka, lotewska i francuska.

W porcie gdańskim na pierwszym miejscu znajduje się bandera niemiecka, dalej duńska, szwedzka, grecka, angielska, norweska, polska, finlandzka, francuska, Stanów Zjedn. A. P., lotewska.

Ruch emigracyjny

Ostatnie dane statystyczne wykazują, że w I. półroczu br. wyjechało z Polski ogółem 17.137 wychodźców, w tym 8.700 do krajów europejskich i 8.337 do krajów pozaeuropejskich. Do rancji wyjechało 5.063 emigrantów, do Niemiec 403, do innych krajów europejskich 33.234, do Palestyny 4.220.

Nowa „piatiletka” samochodowa w Z. S. R. R.

Po niedawnym uchwaleniu nowego planu pięcioletniego rozbudowy przemysłu samochodowego, ciekawym będzie zrobić przegląd sowieckich zamierzeń w tej dziedzinie.

W roku ubiegłym wyprodukowały sowieckie fabryki 49.743 samochodów osobowych i ciężarowych, przekraczając tą cyfrą o 24,4 procent sumę nakreśloną przednim programem produkcji. Traktorów wybudowano ogółem 73.370 sztuk, czem przekroczono plan produkcji i 21,3 procent.

Wedle nowego planu 5-letniego ma sowiecki park samochodowy powiększyć się z 75.000 sztuk w 1933 roku na około 580.000 sztuk w roku 1938, czyli wzrosnąć prawie 8-krotnie; stan traktorów zaś z 2.225 milionów w r. 1933 na 8,2 milionów w roku 1938.

Aby te cyfry urzeczywistnić, rozszerza się obecnie fabrykę imienia Mołotowa w Gorkoje, powiększając jej zdolność produkcyjną do 300.000 sztuk rocznie w porównaniu z dotychczasowymi 120.000; moskiewskiej fabryki imienia Stalina do 80.000, zaś Zakładów w Jarosławiu do 25.000 sztuk. Poza powiększeniem istniejących fabryk buduje się nowe fabryki samochodów w Ufie, Stalingradzie i Samarze o łącznej zdolności produkcyjnej 125.000 jednostek.

Równocześnie z rozwojem sowieckiego przemysłu samochodowego ma iść i rozbudowa drogowej sieci komunikacyjnej, a mianowicie do 210.000 km szos. Z tem będzie znów związana zmiana typu samochodu, produkowanego w Sowietach, a mianowicie przejście na typ lżejszy od dotychczasowego, co ma się już stać w roku 1936.

Zgłaszanie pretensyj ubezpieczeniowych

przeciw b. instytucjom niemieckim.

Warszawa (PAT.) Ministerstwo Op. Społ. przypomina, że w dniu 1. 9. rb. upływa przewidziany w umowie niemieckiej z dnia 11. 6. 1931 r. ostateczny termin zgłaszania: 1) w niemieckich instytucjach ubezpieczeniowych, górnictwa i pracowników umysłowych, wniosków o przywrócenie ważności składek, wpłaconych do tych instytucyj oraz 2) w niemieckich instytucjach ubezpieczeniowych od wypadków wniosków o przyznanie renty z tytułu śmiertelnego wypadku w pracy w Niemczech. Wnioski spóźnione nie będą mogły być uwzględniane. — Bliższych informacji w tych sprawach udziela Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu.

Umowa żytnia z Niemcami

Warszawa (tel. wł.) Rokowania polsko-niemieckie w sprawie t. zw. umowy żytniej zostały zakończone. Umowa ta regulująca zbyt żyta w obu krajach podpisana ma być w dniach najbliższych.

Oddłużenie rolnictwa o 50 proc.?

Przed expose p. premiera Kozłowskiego

Warszawa (Tel. wł.). Z niezwykłym zainteresowaniem oczekiwane jest jutrzejsze posiedzenie parlamentarnego klubu BBWR., na którym, jak wiadomo, p. Premier prof. Kozłowski wygłosi pierwsze od czasu objęcia steru rządu przemówienie programowe. Tekst przemówienia nie jest jeszcze znany, ale koła polityczne przewidują, że p. Premier zajmie się przede wszystkim sprawami gospodarczymi. Wobec tego wiadomości prasowe opozycyjne na temat politycznych planów rządu (likwidacja obozu izolacyjnego, przy-

spieszenie wyboru do parlamentu itp.) należy przyjąć z dużą dozą krytycyzmu.

Jak już zapowiadaliśmy p. Premier zajmie się w pierwszym rzędzie programem oddłużenia rolnictwa. Specjalna komisja międzyministerialna, która studiowała tę sprawę, opracowała, jak słychać szereg daleko idących i aprobowanych przez Rząd wniosków, które gospodarstwu rolnym, zwłaszcza mniejszym, miały umożliwić jakoby oddłużenie aż do 50% stanu obecnego. (M.)

Należy obniżyć cenę zapalek

Zużycie ich zmalało o 59 procent

Ciekawe dane dotyczące produkcji i zbytu zapalek znajdują się w ostatnim numerze „Polski Gospodarczy”. Dane te obejmują produkcję od 1924 r., a więc za lat 10, a zużycie za ostatnie trzy lata od 1931—1933 r.

Okazuje się, że największy spadek zużycia zapalek jest w tych województwach, w których znajdują się większe ośrodki miejskie i przemysłowe. Tak np. w województwie łódzkim i śląskim spadek zużycia od 1931 do 1933 r. wynosi 27 proc., w województwie warszawskim 35 proc., w samej stolicy 24 procent. Oprócz wielkiego zubożenia ludności w tych dzielnicach przemysłowych, która musi oszczędzać na wszystkim, spadek ten jest wywołany z pewnością wielką ilością będących tam w użyciu zapalniczek.

Również bardzo znacznie spadło zużycie zapalek w województwie wileńskim (22 proc.) i nowogrodzkim (21 proc.). Najmniej spadło zużycie zapalek w województwach pomorskim i poznańskim, gdzie ludność jest stosunkowo zamożniejsza. W województwach białostockim, poleskim, lubelskim i tarnobrzeskim i wolińskim, gdzie przeważa ludność wiejska, zużycie wogóle było minimalne i dlatego spadek jest stosunkowo mniejszy. Dość powiedzieć, że w woj. nowogrodzkim zużycie zapalek na jedno

go mieszkańca wynosi rocznie 8 pudełek, a w województwach wileńskim i tarnobrzeskim po 8,5, w wojew. lubelskim 9. Świadczy to najlepiej o nadzwyczaj niskim zużyciu zapalek w tych województwach. W Warszawie zużycie wynosi 48,5 pudełek rocznie na głowę, w poznańskim 23, na Pomorzu 20, w woj. łódzkim 16, na Śląsku 17,5.

Do obecnego stanu przemysłu zapalniczego, przyczynił się kryzys, poza tem utrzymująca się sztywna cena zapalek, oraz rozpowszechnienie się szmaglowanych zapalniczek. W 1932 r. ilość zapalniczek znajdujących się w nżyciu w Polsce, obliczono na prawie milion, dziś jest ich z pewnością więcej. — Ostemplowano zaś zapalniczek w 1932 r. tylko niespełna 200 sztuk.

W 1924 r. było w kraju czynnych 16 fabryk zapalek, zatrudniających 2.486 robotników z produkcją 111 tysięcy skrzyń. W 1930 r. było już tylko 9 fabryk, które zatrudniały 2.376 robotników i wyprodukowały 196 tysięcy skrzyń po 5 tysięcy pudełek każda. W 1933 r. czynne były jedynie 4 zakłady fabryczne, zatrudniające 774 robotników, a produkcja wynosiła tylko 81 tysięcy skrzyń. Spadek produkcji wynosi więc prawie 59 proc., a ilość zatrudnionych robotników w stosunku do 1930 roku zmalała prawie o 68 procent.

Uchwały Rady ministrów

Wniosek o nominację wojewody Raczńskiego.

Warszawa (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premiera dr. Kozłowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem przyjęto następujące projekty rozporządzeń Prezydenta R.P. z mocą ustawy: o wojskowej służbie pomocniczej, o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych, oraz w sprawie zmiany granic okręgów sądów apelacyjnych w Krakowie, Lublinie, Lwowie, zniesienia Sądu Okręgowego w Sanoku i zmiany granic sądów okręgowych w Jasle, Krakowie, Nowym Sączu, Przemyśle, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach.

Rada Ministrów przyznała następnie Ministrowi spraw wewn. kredyt w kwocie 500.000 zł na koszty, związane z akcją przeciwpowodziową i udziałem władz i organów administracji ogólnej w tej akcji, uchwalając jednocześnie projekt odpowiedniej ustawy. Kredyty na akcję przeciwpowodziową, prowadzoną przez min. komunikacji w zakresie odbudowy zniszczonych dróg, mostów, urządzeń kolejowych oraz przez inne Ministerstwa, uchwalone zostaną w terminie późniejszym po ostatecznym oszacowaniu szkód i strat, wyrządzonych przez powódź i ścisłym obliczeniu kwot, potrzebnych na akcję tych Ministerstw. Akcja ta prowadzona jest tymczasem przez Ministerstwa w ramach dotychczasowych budżetów.

Następnie Rada Ministrów postanowiła powołać wiceministra skarbu Stefana Starzyńskiego na stanowisko tymczasowego prezydenta miasta stoł. Warszawy oraz przedstawić p. Prezydentowi R.P. wniosek o mianowanie wojewody poznańskiego Rogera Raczńskiego wiceministrem rolnictwa i reform rolnych.

Kara za brak zaufania do polskiej waluty

Związek Banków w Polsce opracował ciekawe zestawienia, z których wynika, że właściciele wkładów dolarowych stracili na skutek dewaluacji 20 milionów złotych.

Niesłychana napaść hakatysty na Polaka gdańskiego.

Gdańsk (G.) Ludność miejscowości Elganowo nieomal codziennie narażona jest na różne szykany i prowokacje ze strony miejscowych hitlerowców. Znałe sa wypadki w dniu uroczystości otwarcia świetlicy Związku Polaków, śpiewanie różnych pieśni antypolskich przed domami Polaków itp. Ostatnio znów niejaki Ernst Schlicht obrzucił stekiem wyzwick Polaka Brunona Kisickiego, używając wyrażenia „Ty, polska świnią, polski brudzie, wynoś się do Galicji, polski ośle, który maczasz swe ręce w krwi niemieckiej” itp.

Kisicki, który podał sprawę do protokołu w urzędzie policyjnym, w Elganowie i zażądał wytoczenia sprawy karnej Schlichtowi za obrazę i nawoływanie do innych do pobicia go otrzymał obecnie zawiadomienie, z prokuratury gdańskiej, że ta nie wniesie przeciwko Schlichtowi publicznego oskarżenia, gdyż nie wymaga tego interes publiczny.

Guatemala zaprasza żydów

Nowy Jork (PAT.) Rząd republiki Guatemala oświadczył gotowość przyjęcia znacznej ilości żydowskich zbiegów z Niemiec. Guatemala gotowa jest zbiegom tym dać bezpłatnie parcele gruntu pod uprawę, stawia jednak, jako warunek, że imigranci mają się poświęcić produktywniej pracy z wyłączeniem handlu i domokrażstwa, oraz, że każda emigrująca rodzina musi posiadać tysiąc dolarów gotówką przy wjeździe. Imigrantom żydowskim wolno będzie przywieźć ze sobą swych rzemieślników, nauczycieli, lekarzy i rabbinów.

Proces przeciw mordercom Dollfussa

Planetta przyznał się, że zabił kanclerza wiedziony zemstą

Wiedeń, 30. 7. Wczoraj popołudniu przed sądem wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko mordercy kanclerza Dollfussa, pomocnikowi handlowemu Ottoowi Planetta i przeciwko przywódcy napadu na urząd kanclerski elektrotechnikowi Franciszkowi Holzweberowi. Obaj oskarżeni są o zdradę stanu a Planetta nadto o morderstwo, dokonane na osobie kanclerza Dollfussa.

Po odebraniu generalistów od oskarżonych zabrał głos prokurator dr. Tuppy. Oświadczył on m. in.: W dniu 25 lipca b. r. przed gmachem urzędu kanclerskiego zajęto jedno auto osobowe, oraz 11 samochodów ciężarowych, na których znajdowali się narodowi socjaliści, przebrani za żołnierzy. Auto osobowe i 4 ciężarowe zajęły na podwórzu urzędu kanclerskiego. Około 200 terrorystów wyskoczyło z aut, oświadczyło strażami wojskowymi i policyjnymi i obsadziło z wydobytymi rewolwerami różne sale urzędu. Woźny Hedvick widział z okna wtargnięcie napastników i starał się uratować kanclerza Dollfussa. W tym celu uprosił go, aby udał się za nim, gdyż pragnie go przeprowadzić do archiwum, skąd tylnym wyjściem mógłby się uratować. Zamiar ten nie udał się.

W tym czasie terrorysty wtargnęli do sali. Ucieczka kanclerza okazała się niemożliwą. Jeden z terrorystów strzelił do kanclerza dwa razy. Kanclerz wniósł jakby do obrony ręce w górę. Dotychczasowe dochodzenia stwierdziły, że kanclerz mimo ciężkich ran jeszcze parę godzin był przy życiu i częściowo nawet był przytomny. Mimo że opatrunek założony mu w 20 minut po zranieniu, mógł on jeszcze rozmawiać kilkakrotnie z min. Feyem. Około godz. 5 kanclerz wydał ostatnie tchnienie. Ogledziny lekarskie stwierdziły, że obie kule przeszły przez szyję kanclerza. Jeden ze strzałów przebił ramię pacierzowy. Żaden z obu strzałów nie był bezpośrednio śmiertelny. Śmierć nastąpiła wskutek krwotoku. Po rozbrojeniu terrorystów, co nastąpiło o godz. 19, znaleziono cały skład broni oraz amunicji, przez nich porzuconej, między innymi 69 pistoletów systemu Steyera, 21 bagnietów, 200 ładownic, 176 nabojów.

Różne poszlaki wskazują na to, że strzali do kanclerza oddał oskarżony Planetta, który zresztą przyznaje, że być może strzelał raz do kanclerza, nie miał jednak zamiaru trafić go, ani też go zabijać, ponieważ wydany został rozkaz niestosowania żadnego gwałtu, w szczególności zaś nie strzelania, co stało się w nagłym wypadku.

Świadek ślusarz Stein zeznał, że Planetta pokazywał swym towarzyszom w jaki sposób strzelał do kanclerza. Prokurator postawił wniosek, by oskarżonych zasądzić za zdradę stanu, Planette zaś prócz tego ze zbrodni morderstwa. Na wniosek obrony przewodniczący przerwał rozprawę, aby dać możliwość obrońcom porozumienia się z oskarżonymi. Rozprawę wznowiono o godz. 19.30. — Sala, w której odbywa się rozprawa, pilnowana jest przez oddziały wojska, umieszczonymi w krążgankach z nasadzonymi bagnietami.

„Wiener Ztg.“ donosi, że spiskowcy tłumaczyli się w śledztwie, że znajdowali się pod przymusem, gdyż w razie odmowy grożono im sądem kapturowym. Onegdaj przewieziono do sądu krajowego 8 terrorystów, którzy dnia 25 b. m. napadli na gmach radia wiedeńskiego. Kilku z nich jest ciężko rannych. Prócz tego przywieziono do Wiednia uczestników rewolty w Styrii, Górnej Austrii, Vorarlbergu i Salzburgu.

Parýż (PAT.) Agencja Havasa donosi z Wiednia: wczoraj rano odbyło się przesłu-

chanie b. sierżanta Planetty, który wziął udział w zamachu na pałac kanclerski w Wiedniu, i według przypuszczeń, był sprawcą zabójstwa kanclerza Dollfussa. W czasie przesłuchania Planetta przyznał się, iż zabił kanclerza tłumacząc się, iż była to zemsta osobista za usunięcie go z armii austriackiej spowodu jego przekonań narodowo-socjalistycznych. Zamachowiec stwierdził, iż dał do kanclerza dwa strzały rewolwerowe.

Dlaczego nie dotrzymano przyrzeczenia danego zamachowcom?

Wiedeń, 31. 7. Po ponownym otwarciu rozprawy nastąpiło przesłuchanie oskarżonego Planetty, który zaprzeczał, jakoby rozmyślnie strzelał do kanclerza Dollfussa. — Oskarżony opowiada, że po daniu strzału zapytał Dollfussa, czy został trafiony. Dollfuss odpowiedział, że nie wie. Planetta zawołał do Dollfussa, aby wstał, na co tenże odpowiedział, że nie może. Planetta dopiero wówczas zauważył krew, poczem wyszedł z pokoju i zażądał opatrunku dla kanclerza. W końcu oskarżony oświadcza, że uważa to, co się stało, za błąd i żałuje, że strzelał do Dollfussa.

W dalszym ciągu został przesłuchany drugi oskarżony, Holzweber, który oświadczył, że min. Fey wiedział, przeprowadzając rokowania, że Dollfuss jest ranny, gdyż o g. 14.30 telefonował do Mn. spraw wojsk., że Dollfuss jest umerający. Fey oświadczył wówczas, że życzeniem kanclerza jest, aby spr-

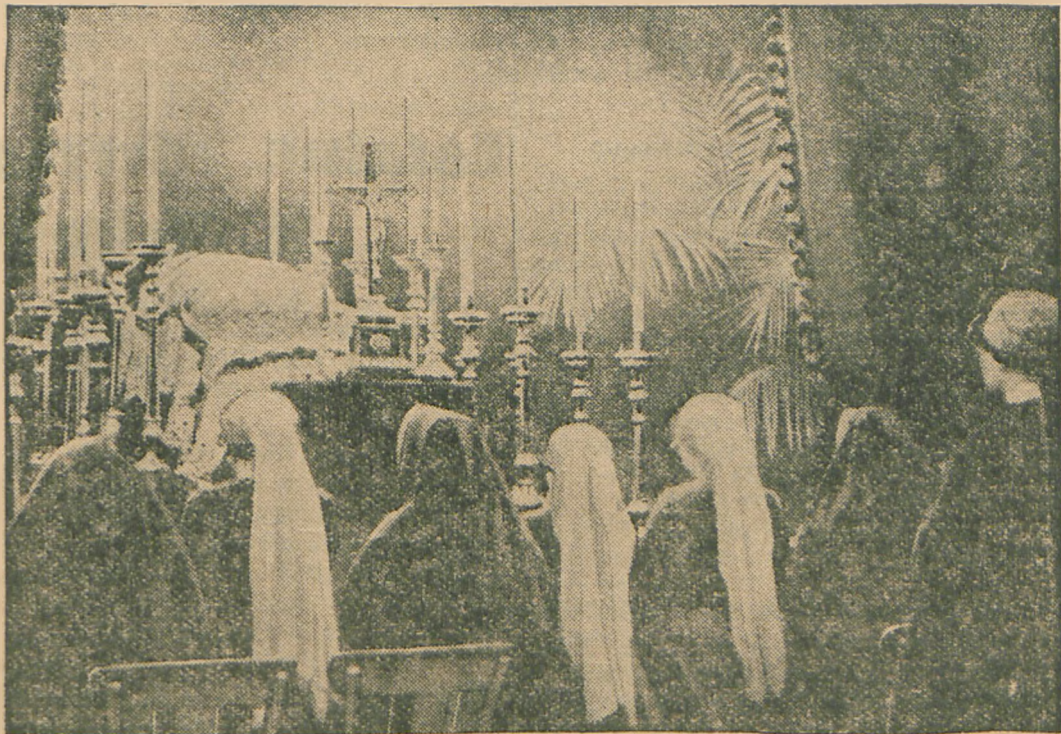
wę załatwiono w drodze pokojowej. Min. Fey dał słowo żołnierskie, że wolny odmarsz będzie napastnikom przyznany. Następnie wśród wielkiego napięcia przesłuchany został, jako świadek min. Fey, który przedstawił zajścia w dn. 25 lipca. Musieliśmy wszyscy siedzieć spokojnie, oświadczył Fey, z obawy przed aktami gwałtu. Przyrzeczenie nie ja dałem, lecz ktoś inny z zewnątrz. Jestem jednak zdania, że skoro przyrzeczenie zostało dane, powinno być dotrzymane. Pytanie obrony, czy dał słowo, że powstańcy będą wypuszczeni na wolność, przewodniczący rozprawy niedopuszcza. Fey oświadcza wówczas: Nie mam żadnego powodu nie odpowiadając na to pytanie. W sprawie tej bowiem nie dawałem ani mojego słowa żołnierskiego, ani nie przyrzekałem żadnych zobowiązań, gdyż umowa została zawarta między min. Neustädter-Stürmerem a powstańcami. Występowałem jedynie, jako pośrednik. Faktem jest, że oskarżeni pytali mnie, czy mogą być pewni, że umowa będzie dotrzymana. Na to odpowiedziałem im, że, moim zdaniem, mogą być pewni. Oświadczałem jeszcze raz, że osobiście przyrzeczenia nie dawałem, ponieważ dawać nie mogłem.

Po min. Feyu zeznawali, jako świadkowie min. Karwiński i Neustädter-Stürmer. — Obaj zeznali, że umowa, którą zawarli z powstańcami, zawierała postanowienie, iż będzie nieważna, jeżeli któryś z członków rządu będzie zabity. O godz. 1-szej w nocy oświadczyli obaj obrońcy, że powodu przemęczenia nie mogą brać udziału w dalszej rozprawie. Przewodniczący wobec tego odroczył sprawę do godz. 9-ej rano.

Nie będzie interwencji mocarstw

Londyn (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin zabrał głos min. Simon odpowiadając na szereg zadanych mu pytań w sprawie wypadków austriackich. Minister odpowiedział na wstępie, że nie wiedział o jakichkolwiek usiłowaniach zwołania specjalnej Rady Ligi Narodów dla zbadania sytuacji w Austrii, która w dalszym ciągu nie przestaje być bacznie obserwowaną przez rząd brytyjski. W żadnym razie jednak żadna akcja z jego strony w danej chwili nie jest au-

wymagana ani przewidywana. John Simon dorzucił następnie, iż w lutym r. b., jak również ostatnio jeszcze, rząd brytyjski otrzymał szereg dokumentów od rządu austriackiego, które również były przekazane rządowi włoskiemu i francuskiemu. Dokumenty te wskazywały istotny wpływ Niemiec na propagandę antyrządową w Austrii, jak również na akty gwałtu wewnątrz kraju. Potwierdzając przyjęcie tych dokumentów, John Simon oświadczył, iż poinformował rząd austriacki,



PRZY TRUMNIE ZMARŁEGO KANCLERZA

W jednej z sal wiedeńskiego ratusza ustawiono katafalk ze zwłokami tragicznie zmarłego kanclerza austriackiego dr. Dollfussa. Przy trumnie przez całą noc czuwały zakonnice.

że rząd brytyjski nie zamierza mieszać się do wewnętrznych spraw jakiegokolwiek innego państwa. Rząd brytyjski uznaje pełne prawa Austrii co do domagania się nieingerowania w jej sprawy wewnętrzne. Stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie powstrzymania się od ingerencji, jak również potępiające ingerencje innych państw, nie uległo zmianie.

Na zapytanie, czy rząd brytyjski przedsięwzięcie jakiegokolwiek kroki wspólnie z innymi rządami celem wskazania rządowi niemieckiemu na konieczność zaniechania gwałtów w Austrii — sir John Simon nie odpowiedział.

STANOWISKO FRANCJI.

Rzym, 31. 7. Francuski charge d'affaires zakomunikował urzędowo podsekretarzowi stanu spr. zagr., Suvichowi stanowisko rządu francuskiego wobec ostatnich wypadków w Austrii. Stanowisko to da się ująć, jak następuje: Francja stojąc niezłomnie na gruncie deklaracji mocarstw z dn. 17 lutego z zadowoleniem powitała energiczne stanowisko Włoch, zajęte w związku z ostatnimi wydarzeniami w Austrii.

JUGOSŁAWIA PRZECIW TAKTYCE WŁOCH

Berlin (PAT) Poselstwo jugosłowiańskie w Berlinie ogłasza oświadczenie w sprawie stanowiska Jugosławii wobec wypadków austriackich.

Komunikat ten stwierdza na wstępie, że nie może być mowy o żadnych najściach ani prowokacjach nad granicą jugosłowiańsko-austriacką. Dotychczas zatrzymano i internowano około 700 młodocianych zbiegów austriackich na odcinku Maribor - Drawograd, odbierając im 200 karabinów, 1 karabin maszynowy oraz kilka rewolwerów.

Mimo stanowiska, iż wypadki w Austrii mają charakter ściśle wewnętrzny i czyniąc wszystko, celem nienaruszania tych sąsiedzkich stosunków z Austrią — rząd jugosłowiański uważa, że w wypadku poszczególnych powikłań, wyłączna i jedyna instancja dla decydowania o zagadnieniu austriackim jako problemie międzynarodowym jest Liga Narodów. Każde inne jednostronne posunięcie, względnie interwencja — stanowiłoby naruszenie traktatów pokojowych i mogłoby wywołać dalsze następstwa.

BUNT LEGJONIE MONACHIJSKIM?

Monachium (PAT) W obozach legionu austriackiego stacjonowanego w okolicach Monachium na wieść o nieudaniu się zamachu w Austrii doszło do rozruchów. W Monachium krąży po ulicach atrole.

ARESZTOWANIE KANCLERZA RENNERA

Wiedeń, 31. 7. Z kół soc.-dem. donoszą, że b. kanclerz Renner został aresztowany przez Heimwehrę. W ostatnich dniach policja aresztowała około 3.000 soc.-dem. i komunistów. Do obozów koncentracyjnych wysłano 400 socjal-demokratów.

BUNT OSTATECZNIE STŁUMIONY?

Wiedeń, 31. 7. Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, która obradowała pod przewodnictwem kanclerza Schuschnigga, wysłuchało sprawozdania sekretarza stanu dla obrony kraju i bezpieczeństwa publicznego, stwierdzając z zadowoleniem, że w całej Austrii panuje zupełny spokój. Następnie Rada Min. uchwaliła ustawę, według której uczestnicy zamachu będą internowani w obozach koncentracyjnych z robotami przymusowymi. Nadto zarządzone będzie konfiskata majątku wszystkich uczestników buntu. Dalej Rada Min. uchwaliła powierzyć prokuratorowi przeprowadzenie specjalnych dochodzeń w sprawie zająć 25 lipca w Wiedniu celem ogłoszenia wyników dochodzenia.

PRZESZŁOŚĆ KANCLERZA SCHUSCHNIGGA

Nowomianowany kanclerz austriacki Schuschnigg liczy lat 37. W wojnie światowej walczył na froncie włoskim. Pod koniec wojny dostał się do niewoli. W r. 1927 wybrany został do Rady Narodowej a w r. 1930 wstąpił jako min. sprawiedliwości do gabinetu Burescha. Teke tę piastował również w gabinecie Dollfussa, w którym objął następnie teke oświaty. Dr. Schuschnigg

RINTELEN ŻYJE

Paryż, 30. 7. Donoszą z Wiednia, iż w stanie zdrowia b. posła Rintelena nastąpiła poprawa. Stan ten jest tego rodzaju, że nie pozwala na przetransportowanie rannego.

Rząd austriacki zawiadomił formalnie rząd włoski o odwołaniu Rintelena z jego placówki

rymskiej.

2.000 ZBIEGÓW Z JUGOSŁAWII

Wiedeń, 31. 7. Ag. Havasa donosi, że na terytorjum Jugosławii w obawie przed represjami schroniło się około 2.000 nar.-soc. austriackich.

Mała Ententa odpowie mobilizacją na próbę restauracji Habsburgów

Paryż (tel. wł.). W sprawie pogłosek, pochodzących ze źródła angielskiego, że w pewnych kołach austriackich poważnie zastanawia się nad restauracją monarchii w Austrii, pisze „Echo de Paris”: Rząd francuski porozumiał się kilka tygodni temu z rządami Małej Ententy, że restauracja Habsburgów jest niedopuszczalna i

zapatrywania na tę sprawę rząd francuski nie będzie mógł zmienić bez narażenia swych stosunków z Małą Ententą na oziębienie, gdyż rządy Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii nie będą zwlekaly z zarządzeniem mobilizacji, gdyby rozwiązanie w postaci restauracji Habsburgów miało przybrać konkretne formy. (K.)

Aresztowania wśród policji wiedeńskiej

Walki w Karyntji jeszcze trwają

Wiedeń (Tel. wł.) W policji austriackiej przeprowadzono cały szereg ważnych zmian personalnych. Ponadto aresztowano kilku komisarzy policji, obwinionych o współdziałanie z hitlerowcami.

Według prywatnych wiadomości walki z powstańcami na pograniczu jugosłowiańskim, w Karyntji, jeszcze trwają. Władze austriackie zawiesiły w czynnościach kilkadziesiąt nauczycieli państwowych, którym udowodniono współdziałanie w knowaniach narodowo-socjalistycznych.

W Wiedniu wykryto dzisiaj wielki magazyn broni i materiałów wybuchowych. (L.)

WIEC JEDNAK VON PAPER?

Wiedeń (Tel. wł.) Wczorajsza Rada ministrów, pod przewodnictwem kanclerza

Schuschnigga, postarowiła w zasadzie udzielić agrament p. von Paperowi, desygnowanemu na stanowisko posła Rzeszy w Wiedniu, jednak formalna decyzja i poinformowanie o niej rządu Rzeszy nastąpi dopiero za kilka dni. Wniosek kilku ministrów, aby, w związku z zagresem, zażądać od rządu Rzeszy zobowiązań, co do poszanowania niezależności Austrii, jako sprzeczne ze zwyczajami międzynarodowymi nie znalazł większości. (L.)

PROCES WIEDEŃSKI.

Wiedeń (Tel. wł.) We wtorek o godz. 9.15 wznowiono posiedzenie sądu wojennego poświęcone sprawie dwóch głównych uczestników zamachu na pałac kanclerski.

Do godz. 11-ej trwało przesłuchiwanie świadka Steinberga. (L.)

Samobójcza śmierć proboszcza pod kołami pociągu

Jarocin. Mniej więcej przed miesiącem w Radlinie w pow. jarocińskim zdarzył się przegniebiający wypadek: proboszcza tamtejszej parafii, ks. Pieprzyckiego znaleziono martwego na torze kolejowym. Mieszkańcy wsi orzekli, że zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną była choroba uszu, na którą cierpiał ks. proboszcz, tak że zapewne nie dosłyszał pedzącego pociągu i dostał się pod koła.

Śledztwo jednak wykazało co innego. Już po wstępnych dochodzeniach ustalono, że „nieszczęśliwy wypadek” był zamachem samobójczym.

Śledztwo nadal poszło tym torem i obecnie znanych jest już szereg szczegółów. Ks. Pieprzycki na kilka dni przed swą tragiczną śmiercią popadł w depresję moralną, powodowaną przegraną procesem o 60 tys. zł.

Krytycznego wieczoru kilka godzin krążył po polach i widocznie doznał chwilowego silnego rozstroju nerwowego i pod wpływem jego — rzucił się pod koła nadchodzącego pociągu.

Ustalenie prawdy wywołało tem głębsze przegniebienie wśród parafian, u których zmarły ks. proboszcz cieszył się wielkim poważaniem ze względu na swe zasługi.

Fatalne zderzenie samochodu firmy H. Makowski z pociągiem

Kruszwica. Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o strasznej katastrofie pod Sosnowcem, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch pracowników tej firmy H. Makowski.

Kiedy dwa duże samochody ciężarowe wiozące większą ilość soków wiśniowych, przejeżdżały przez tor kolejowy — nastąpiło straszne zderzenie pierwszego z nich z pociągiem, który nadjechał niespodziewanie z wielką szybkością. Urzędnik firmy, Lewandowski poniósł śmierć na miejscu, szofer K. 27 marek okazywał jeszcze znaki życia, więc odstawiono go do szpitala, gdzie jednak i on umarł. Wielka, trzytonowa ciężarówka została całkowicie zdruzgotana.

Na miejsce katastrofy wyruszył natychmiast samochodem prokurent firmy, aby zbadać przyczyny wypadku. Winę ponoszą tu

prawdopodobnie władze kolejowe, gdyż na przejeździe nie było znaków ostrzegawczych ani zapor. (ss.)

4 miliony odcisków palców

Waszyngton (PAT) Departament Sprawiedliwości w Waszyngtonie posiada największą bodaj na świecie kolekcję bertilonowskich odcisków daktyloskopijnych. Odcisków tych jest w archiwach departamentu 4 400 000. Archiwum podzielone jest według rodzajów zbrodni. Jest więc tam oddział „kidnapperów” (porywaczy za okupem), jest oddział włamywaczy bankowych, oddział bootlegerów, oddział handlarzy narkotykami, oddział t. zw. „racketeers” i oddział szantażystów. W tym ostatnim zgromadzono odciski palców 60.660 specjalistów tego przestępstwa.

4 miesiące aresztu za... uwięzienie złodzieja

Łódź (PAT.) Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj oryginalną sprawę: w maju r. b. do mieszkania Hipolita Fajansa włamał się złodziej Andrzej Wiaderko. Gdy złodziej zamierzał ulotnić się ze zrabowanymi rzeczami nadszedł Fajans, który uderzeniem pogrzebacza w głowę pozbawił złodzieja przytomności, następnie zaś związanego zamknął w komórce. Fajans po opuszczeniu mieszkania udał się z przyjaciółmi na kolację i o złodzieju zupełnie zapomniał. Dopiero po kilku dniach wygłodniałego i rannego złodzieja usłyszała jedna z sąsiadek, która przy pomocy policji uwolniła Wiaderkę z prowizorycznego więzienia.

Na wczorajszej rozprawie Fajans został skazany przez sąd grodzki za nieprawne uwięzienie włamywacza na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku, zaś włamywacz za usiłowaną kradzież ukarany został jednym rokiem więzienia.

Zbiory polskie wracają z Sowietów

Warszawa (PAT.) W ostatnich dniach przybył do Warszawy transport, zawierający w 82 skrzyniach następujące przedmioty:

a) 16 chorągwi sztandarów wojsk królewskich Stanisława Augusta, powstania kościuszkowskiego, Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego, które były przechowane w Muzeum Artyleryjskim w Leningradzie;

b) 3 obrazy z Ermitażu, a mianowicie Wouwermana „Zniwo”, Wynantsa „Pejzaż” i Pietro della Vecchio „Czarodziej”;

c) 2009 rękopisów XIV—XIX wieku z Biblioteki Załuskich oraz z Biblioteki Głównej przy Uniwersytecie Warszawskim;

d) 1294 inkunabuły (pierwodruki), pochodzące przeważnie z bibliotek klasztorów, suprymowanych w pierwszej ćwierci w. XIX w Królestwie Polskim;

e) 5000 tomów dzieł różnej treści z różnych bibliotek leningradzkich.

Przedmioty te rewindykowała delegacja polska w mieszanej Komisji specjalnej w Leningradzie na podstawie art. XI. Traktatu Ryskiego.

Stanowią one, wraz z pewną ilością książek, jakie nadejść mają w przyszłości najbliższej, resztę należnego mienia bibliotecznego - muzealnego, zwracanego przez Związek S. R. R. na mocy Traktatu Ryskiego.

Sztandary i chorągwie przekazano Muzeum Wojska, obrazy Dyrekcji zbiorów Państwowych druki i rękopisy Bibliotece Narodowej w Warszawie.

4 górników polskich zginęło

Paryż (tel. wł.) W kopalni kruszczy w Angerville w pobliżu Metz zawałiła się sztolnia, w której pracowało 27 górników. Czterech górników polskich zostało zasypanych. Do tej chwili wydobyto zwłoki tylko jednego z nich. (K.)

Czwarta część Anglii pozbawiona elektryczności

Londyn (PAT.) Omgdaj w południe jedna z największych elektrowni w Anglii, Bettersea, położona na południu Londynu wskutek uszkodzeń w transformatorze, została na kilka godzin całkowicie unieruchomiona. Elektrownia ta zopatrywała w prąd całą południowo-wschodnią część Anglii, a mianowicie 13 hrabstw na przestrzeni 12 tys. mil. kwadratowych. Na olbrzymiej tej przestrzeni zamieszkiwanej przez blisko 14 milionów ludzi (przeszło ¼ ludności Anglii — p. red.) zamarło częściowo życie, gdyż zarówno ruch pociągów, jak i tramwajów, sygnalizacja elektryczna, jak i normalne życie w domach uległo przerwie.

MAURYCJ JOKAY

Kamienne serce

Powieść historyczna z czasów „włosny narodów”

(83)

Przekład z węgierskiego

Ataki podobne to najcięższa próba dla żołnierza. Iść naprzód po to tylko, by się cofać; walczyć bez nadziei zwycięstwa...

Pewnego dnia odezwał się Ryszard do majstra Michała.

— Obywatelu, nie miałbyś ochoty zarobić sobie dwieście złr.?

— Bez wątpienia, a w jaki sposób? zapytał rozciekawiony szewc.

— W bardzo prosty. Staraj się dostać do fortecy i zasięgnij tam języka. Z opowiadania waszego miałem sposobność przekonania się, że jesteście tam jak w domu.

— Chętnie! — odezwał się mistrz szewskiego kunsztu. Lecz podejmę się tego nie dla dwustu złr., które dacie potrzebniejszemu, lecz jedynie aby być użytecznym.

Ryszard uścił dłoń pocziwca.

— Ale powiedz mi, obywatelu, jakim fortelem tam się dostaniesz?

— Fortelem najwyczajniejszym. Przebiorę się za chłopca i z hidegkuterskimi wieśniakami, z którymi jestem za pan brat, wśliznę się w dniu targowym do środka. Trzeba bowiem wiedzieć, panu generałowi, jego ekscelencji że każdej środy i soboty wpuszczają do warowni przekupniów z jajami, masłem, jarzynami. Z kobiałką na plecach i przy pomocy pocziwcy ludzi łatwo będzie złożyć wizytę panom Austriakom.

— Przedewszystkiem idzie o zbadanie, jaki duch ożywia garnizon forteczny.

— Licz pan na to, że sprawię się lepiej, niżli się spodziewasz.

— Mówisz obywatelu po włosku?

— Niech mi pan Bóg broni. Mimo to dam ja sobie z tem radę.

— Jeszcze jedno. Zależy mi niezmiernie wiele na tem, by od kobiety, więzionej w Budzie, dowiedzieć się, co się dzieje z powierzonym jej dzieckiem, nazwanem na chrzcie Karolkiem, na którego szyję zawiesiła matka złamany pieniądz miedziany.

— Jaki, więc i wasza ekscelencja szuka tego bebna? Niedawno dopytywał się o niego jakiś oficer kirysjerów.

— Oficer ten zginał i mnie przekazał obowiązek wyśledzenia dziecka.

— Dobrze, mój panie, dowiem się. Tamten oficer obiecał mi tysiąc złr., jeśli odszukam panią Bajcsik w Debreczynie i doniosę mu, gdzie dziecko. Wymówiłem się grzecznie. Ponieważ atoli dziś idzie o waszą ekscelencję, obaczę się z p. Bajcsik i wyciągnę z niej, co się tylko da wyciągnąć.

Następnej środy wśliznął się majster Michał, przebrany za chłopca, do Budy. Powrócił szczęśliwie.

Ryszard oczekiwał go niecierpliwie.

— Byłem wszędzie, odezwał się. Widziałem wszystko. W fortecy nie brak żywności a żołnierze mają się dobrze. Bramy forteczne zabezpieczone workami napełnionymi piaskiem z wyjątkiem bramy „wodnej”, która jest wolna. W pobliżu bastionu rybackiego wykopano fosy dla wojska.

— A jaki duch ożywia artylerzystów?

— Jak najlepszy.

— A co się dzieje z piechotą?

— Ta w dobrym jest humorze.

— A Kroaci?

— Gniewni.

— A Włosi?

— O tych nie da się ani tak ani owak powiedzieć. Obojętni.

— Widziałeś się z p. Bajcsik?

— Nie mogłem się z nią widzieć, z więzienia bowiem przewieziono ją wraz z jej służącą do szpitala. Obie zachorowały.

— A co im braknie?

— Chorują na tyfus.

Ryszard cofnął się przerażony. Tyfus, to pan — który nie wiele robi ceremonii ze swymi klientami.

— Napisałem do niej jeno karteczkę, nie otrzymałem jednak odpowiedzi. Wiem tylko tyle, że kartkę tę odebrała. Czekać nie mogłem. Na-

stępne dnia targowego pójdę tam znowu i dowiem się więcej.

Dla ludzi gorącego serca nie ma nic okropniejszego jak obleganie fortecy. Całe dni, tygodnie całe stać pod murem, z poza którego uraga ci się nieprzyjacieli — to doprawdy pozycja przyprawiająca żołnierza o rozpacz. Już w dniu trzecim obleżenia dziewięć dziesiątych żołnierzy straciło cierpliwość. Pytano się ze wszech stron, dla czego nie pozwalają im rzucić się z bagnietem w ręku na okopy nieprzyjacielskie. Oblicza ich pałały rumieńcem wstydu, serca gniewem. Niemniej w radzie wojennej przeważało usposobienie nieprzychylnie dotychczasowemu systemowi oblegania. Nalegano na dowódców, by pozwolili zagrać pobudkę do szturm. Ci wzbranieli się pod różnemi pozorami, skutkiem czego dwa wytworzyły się obozy: „gorących” i „zimnych”.

W radzie wojennej obaj Baradlaye stali na przeciw siebie. Oedön naturalnie należał do „zimnych”, Ryszard do „gorących”.

Dnia czwartego obleżenia obaj bracia starli się ze sobą, jak gdyby do nieprzyjacielskich rzeczywiście należeli obozów. Obrzucali się nawzajem wymówkami i cierpkimi wyrzutami.

Był to wierny obraz całości. Brat przeciw bratu. Każdy twierdził o sobie, że kocha więcej ojczyznę, że jest odważniejszy, że jego rady są zabawniejsze.

— Bądź co bądź, musimy raz skończyć z obleżeniem! — mówił Ryszard.

— A mnie się zdaje, że musimy je dopiero rozpoczynać — odparł Oedön.

— Należy ze wszystkich stron szturm przypuścić.

— Forteca otwarta jest z trzech stron tylko, z czwartej zamyka ją Peszt.

— Możemy uderzyć na nią i od strony Pesztu. Z pomocą naszych dział nie będzie nam trudno zburzyć wodociąg i utorować sobie drogę do głównych dzielnic.

— Zapomniałeś, bracie, że w takim razie dział austriackie obróca Peszt w perzynę.

— Co nam tam Peszt! — zawołał Ryszard. Przed dziesięcioma laty wylew wody straszniejszego poczynił spustoszenie, a mimo to miasto wygląda dziś pięknie niż dawniej. Gdyby dziś zamieniono je w gruz, odbudujemy je na nowo. Zyskany dziś tydzień waży za całe wieki, za świat cały, w którym Peszt atomem jest tylko. Niech pięćdziesiąt milionów naszego mienia idzie z dymem, niechaj legnie pięćdziesiąt tysięcy ofiar, Buda jednakże musi być nasza w czterdziestu ośmiu godzinach.

— I cóż zyskamy ofiarą pięćdziesięciu milionów i pięćdziesięciu tysięcy trupów?

— Zdobędziemy Budę od strony wschodniej!

— Czyste niepodobieństwo.

— Posłuchaj mnie. Rzeczę tę wyluszczyłem już biegłym rady wojennej. Z fortecy ciągnie się naprzeciw zamku królewskiego aż ku Dunajowi podziemny kanał, budowany jeszcze przez Turczynów; otwór tego kanału gubi się w pałacu Szandora. Między wiedeńską a bramą wodną jest zakryty ganek, którym nie trudnoby było wyhorowemu i zdeterminowanemu na wszystko oddziałkowi podsunąć się aż ku malej bramie i wysadzić ją z pomocą petardy.

Tymczasem rzucimy się ze wszystkich stron na bastiony, a kto wie, czy nie natrafimy gdzie na włoskie pułki, które nie stawia zbyt energicznego oporu, skoro zobaczą że energicznie się do nich zabieramy.

A Oedön na to:

— I na zastanawiałem się nad tem wszystkim, śledziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego osiemdziesiąt części wschodów. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wywodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

Oczy Ryszarda zaśkrzyły się gniewnie. — Uderzając ręką o poręcz krzesła — zapytał się z przekasem brata:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zw. Rezerwistów zakupuje Żułów majątek rodowy Komendanta

Warszawa (PAT) Wczoraj popołudniu odbywały się obrady plenarne zjazdu Związku Rezerwistów pod przewodnictwem prezesa Związku min. Kościłkowskiego. Po zreferowaniu przez przewodniczących poszczególnych komisji wniosków, większość z nich uchwalono przez aklamację. Następnie wśród ogólnego entuzjazmu zebranych uchwalono rezolucję o utworzeniu fundacji Związku Rezerwistów w Żułowie, majątku rodowym Marszałka Piłsudskiego. Rezerwiści zakupią Żułów i doprowadzą go do stanu, w jakim się znajdował w okresie dzieciennych lat komendanta. Skolei wysłuchano sprawozdania komisji rewizyjnej poczem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Obrady zakończono żywiołową owacją na cześć p. Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego. Tegoroczny zjazd stanowi punkt zwrotny w dziejach tej organizacji, która po ukończeniu procesu organizacyjnego wstępuje w okres pracy wewnętrznej nad rozbudową coraz bardziej potężniejszego Związku, liczącego dziś już ponad 200.000 zrzeszonych rezerwistów.

W wyniku wyborów do zarządu głównego na prezesa powołano ponownie podpułk. rezerwy min. Kościłkowskiego, na pierwszego wi-

ceprezesa inż. Medarda Downarowicza, wiceprezidenta m. Warszawy, na drugiego wiceprezesa inż. Jerzego Budzyńskiego i na sekretarza generalnego p. J. Żurawski, Poznań, ul. Półwiejska 29, 1 para trzewików, 26 F-a Ruciński, Poznań, ul. Nowa 8, 3 płaszcze damskie.

Warszawa (Tel. wł.) Zakończony wczoraj walny zjazd delegatów Związku Rezerwistów R. P. uchwalil szereg rezolucyj o charakterze społeczno-politycznym. Zjazd stwierdził, że nakazem chwili jest dzisiaj wydobycie najgłębszych i najistotniejszych wartości społecznych narodu oraz skoncentrowanie wszystkich elementów twórczych w dziele pracy dla państwa.

W dalszych rezolucjach Związek potępia wszelkie akty terroru politycznego, z którejkolwiek pochodziłyby strony. Pod adresem młodzieży wysuwa zjazd apel, by — korzystając z wolności, okupionej męczeńskim trudem starszych pokoleń — umiała stać się ich godną spadkobierczynią.

Do rady głównej Związku wybrano m. in. prezesa okręgu poznańskiego wicewojewodę Kauckiego. (M.)

Kierownica samochodowa w niewłaściwych rękach spowodowała katastrofę

Kościół. Przyczyną wielu wypadków katastrof bywa bardzo często lekkomyślność. Ona też spowodowała straszny wypadek samochodowy na szosie między Czarnem a Wilkowem Polskim.

Do Leszna pędził z ogromną szybkością samochód osobowy p. Kuppe z Leszna kierowany przez szofera Władysława Otto. W samochodzie znajdowały się ponadto 3 osoby: Leon Korbicki, siedzący przy szoferze i 2 jego siostry Halina i Jadwiga.

Korbicki kilkakrotnie zwracał się do szofera z prośbą, aby powoli mu kier-

owal. Szofer jednak obawiając się wypadku nie zwracał na to uwagi. Wtedy zniecierpliwiony Korbicki — nie zważając na dużą szybkość auta, uchwycił za kierownicę. Skutki tej lekkomyślności okazały się fatalne: samochód skręcił na miejscu i z całym rozpędem uderzył w przódżone drzewo, doszczętnie się rozbijając.

Pasażerowie cudem wprost uniknęli śmierci, odnosząc jednak ciężkie rany. Przejeżdżający samochód odwiózł ich do Leszna gdzie musiano umieścić ich w szpitalu.

Ofiary na powodziach

Do Miejskiego Komitetu Pomocy dla Powodźian w Poznaniu wpłynęły następujące ofiary: a) w Komunalnej Kasie Oszczędności gotówką:

1) Poznański Koncern Towarzystw Ubezpieczeń, Poznań, ul. św. Marcin 61 — 2.500 zł., 2) p. Jan Kędziora, Poznań, ul. Dąbrowskiego 42, — 2 zł., 3) Fa F. Woźniak, Poznań, ul. Kramarska 16 — 100 zł., 4) Personel firmy Woźniak — 80.70 zł., 5) p. Maksymilian Mike, Poznań, St. Rynek 41 — 5 zł., 6) Korporacja Zakładów Graficznych, Poznań, Al. Marcinkowskiego 13 — 500 zł., 7) NN, Poznań, ul. Ogrodowa 18 — 5 zł., 8) Magdeburgskie Tow. Gradowicia, Poznań, ul. Słowackiego nr. 36 — 50 zł., 9) p. E. Arnt, Poznań, Słowackiego 36 — 10 zł., 10) p. dr. Drożyński, Poznań, pl. Wolności 7 — 20 zł., 11) p. Urbankowski, Poznań, ul. M. Focha 108 — 2 zł., 12) p. Franciszek Orpel, Poznań, ul. św. Marcin 28 — 4 zł., 13) p. Władysław Przyrembek, Poznań, gen. Kosińskiego 11 — 5 zł., 14) p. Marcinkiewicz, Poznań, ul. Żupańskiego 17 — 2 zł., 15) p. Max Milbrandt, Poznań, ul. Wrocławska 12 — 10 zł., 16) p. Stanisław Kryszewicz, Poznań, ul. św. Marcin 16 — 500 zł., 17) p. Wojciech Świtt, Poznań, Al. Marcinkowskiego 28 — 10 zł., 18) Fa J. Glinka, Poznań, ul. Wrocławska 26-30 — 50 zł., 19) pracownicy firmy Glinka 52.50 zł., 20) p. Andrzej Grabarkiewicz, Poznań, ul. Gąsiorowskich 12 — 10 zł., 21) p. Gustaw Kaweck, Poznań, ul. Gąsiorowskich 6 — 20 zł., 22) Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 — 1000 zł., 23) p. Stefania Marchlewska Poznań, Hotel Polonia — 5 zł., 24) pracownicy firmy Szulc, pl. Wolności 5 — 14 zł., 25) Fa Odlew, Poznań, ul. Ein. Szczanieckiej 40 — 15 zł., 26) p. radca Władysław Kontrowicz, Poznań, Wał Jagiello 22 — 100 zł., 27) Ks. rektor Nikodem Cieszyński, Poznań, ul. Kramarska — 10 zł., 28) p. Maksymilian Dybowski, Poznań, ul. Poznańska 3 — 3 zł., 29) p. Jan Deierling, Poznań, ul. Szkolna 3 — 100 zł., 30) Bracia Deierling, Poznań, ul. Składowa 4 — 100 zł., 31) p. St. Jakubowski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 7 — 50 zł., 32) Pracownicy firmy „Cerealia”, Poznań-Główna, Nadolnik 9 — 43 zł., 33) p. dr. Wincenty Łapa, Poznań, Szpital Miejski — 10 zł., 34) Pracownicy Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 24 — 104,75 zł., 35) Pracownicy firmy

Leitgeber, Poznań, ul. 27 Grudnia 17 — 26,50 zł., 36) p. Wincenty Makowski, Poznań, ul. Maleckiego — 20 zł., 37) Kasa Teatru Wielkiego, Poznań, ul. Fredry — 40 zł., 38) Firma „Czekos”, Poznań, plac Sapiieżyński 2 — 40 zł., 39) Fa J. Banaszyk, Poznań, ul. Woźna 13b — 25 zł., 40) Pracownicy firmy Banaszyk Woźna 13b — 16,50 zł., 41) p. Alfred Brzeski, Poznań, ul. 3 Maja 3 — 0,50 zł., 42) p. dyrektor Karpiński, Poznań, ul. Libelta 2-3 — 30 zł., 43) „Potow”, Poznańskie Tow. Strzeżenia, Poznań, ul. Podgórna 1 — 50 zł., 44) p. Stanisław Bruździński, Poznań, ul. Mickiewicza 34 — 10 zł., 45) p. Julian Makne, Poznań, ul. św. Marcin 54 — 20 zł., 46) Pracownicy Elektrowni Miejskiej, Poznań-Grobla 15 — 126,31 zł., 47) p. Elżbieta Tomaszewska, Poznań, ul. M. Focha 53 — 1 zł., 48) Ofiary dobrowolne z skarbonki — 8,26 zł. — razem 5.912,62 zł.

b) w Ratuszu w naturze:

1) p. prof. dr. Witold Kapuściński, Poznań, ul. Jasna 11 — garderoba i bielizna, 2) p. Karolina Saffianowicz, Poznań, Górna Wilda 44 m 7. futro damskie rozca różne części garderoby, 3) F-a Rogoziński Franciszek, Poznań, St. Rynek 64, 50 par bamboszy wartości 21 zł., 4) p. Czesław Długolecki, Poznań, ul. Łakowa 19 m 7. garderoba i bielizna, 5) F-a „Bon Marche”, Poznań, pl. Wolności 1. 2 płaszcze damskie, garderoba i bielizna, 6) F-a Majewicz i Ska, Poznań, St. Rynek 77, 73,45 m materiału na ubrania, 7) F-a „Czekos”, właśc. p. Czesław Kostański, Poznań, pl. Sapiieżyński 2, 125 kg marmelady owocowej, 8) F-a Stanisław Schulz, Poznań, St. Rynek 80/82, większą ilość odzieży, 9) Dziennik Poznański, Poznań, ul. Pocztowa 9, 13 paczek garderoby męskiej, damskiej, bielizny, 10) pp. Inż. Gadomscy Poznań, ul. Ks. Lubckiego 11, garderoba i bielizna, 11) pp. Żołędowscy, Poznań, ul. Fr. Skarbka 21, garderoba i bielizna, 12) „Cerealia” Młyn w Główniej, 1.000 kg maki żytniej, 13) F-a Artur Gaede, Poznań, św. Wojciecha 29/30, 50 kg cukierków, 14) F-a Wincenty Szostek, skład wyrobów włókienniczych, Poznań, ul. Dąbrowskiego 46, większą ilość garderoby oraz bielizny, 15) F-a Jan Czerwinski, Poznań, St. Rynek 85, większą ilość garderoby męskiej i chłopięcej, 20) p. Marjan Patelski, Poznań, St. Rynek 89, garderoba oraz bielizna, 21) p. Teofil Sobocki, Poznań, ul. Młyńska 9, garderoba oraz bielizna, 22) p. Janina Kalasowa, Poznań, ul. Jeżycka 18, różne przedmioty domowego użytku, 23) F-a Bo-

gdan Leitgeber, Poznań, ul. 27 Grudnia 17, 100 kg kaszki pszennej, 100 kg ryżu, 100 kg maki pszennej, 25 kg smalcu, 15 kg marmelady truskawkowej, 20 kg makaronu krajanki, 20 kg makaronu rurki, 24) p. Halina Bronikowska, Poznań, ul. Fredry 4, 12 sztuk garderoby, 25) p. J. Żurawski, Poznań, ul. Półwiejska 29, 1 para trzewików, 26 F-a Ruciński, Poznań, ul. Nowa 8, 3 płaszcze damskie.

Wszystkim Ofiarodawcom składamy za złożone ofiary serdeczne podziękowanie.

Miejski Komitet Pomocy dla Powodźian w Poznaniu Przewodniczący: (—) Ratajski, Prezydent miasta.

Giełdy

Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu

Żyto stare i nowe zdane do prze-		
miału 15 t. p. Poznań 16.75		
195 t. p. Poznań 17.25	17.—	17.25
Uspokobienie: stałe		
Pszennica 65 t. p. Poznań 22.25	22 —	22.25
Uspokobienie: stałe.		
Jęczmień jednolity	19.25	19.75
Jęczmień zbiorowy	18.—	18.50
Uspokobienie stałe		
Owies	16,50	17,00
usposobienie stałe		
Maka żytnia I. gat. 0—55% wł. w.	24.50	25.00
Maka żytnia I. gat. 0—65% wł. w.	23.—	24.—
Maka żytnia II. gat. 55-70% wł. w.	18.50	19.50
Maka żytnia pośl. ponad 70% wł. w.	16.50	17.50
Maka żytnia razowa 0-95% wł. w.	20.50	21.50
usposobienie stałe		
Maka pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	37.50	24.50
Maka pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	35.50	36.—
Maka pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	34.50	35.—
Maka pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	33.50	34.—
Maka pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	32.50	33.—
Maka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	31.50	32.—
Maka pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	31 —	31.50
Maka pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	28.50	29.—
Maka pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	25.—	25.50
Maka pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	23 —	23.50
Maka pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	20 —	20.50
usposobienie stałe		
Otręby żytnie przem. stanadart.	13.—	13.50
Otręby pszenne grube, przem. stand.	13,25	13,50
Otręby pszenne średnie, przem. stand.	12,75	13.—
Rzepak zimowy	38,50	39,50
Rzepak zimowy	36.—	38.—
Gorczyca	50 —	52.—
Groch Viktoria	35.—	38.—
Groch Folgera	30.—	33 —
Łubin niebieski	10.75	11.50
Łubin żółty	12.—	13.—
nkarnatka	125.—	130.—
Makuch lniany w taflach	22 —	22.50
Makuch rzepakowy w taflach	16.75	17.25
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	20.50	21.—
Śrut Soja	20.50	21.—
Ogólne usposobienie stałe.		

Poznań, dnia 31 lipca 1934 r.

Ogólne usposobienie stałe.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1710 t., pszenicy 430 t., jęczmienia 552 t., owsa 20 t., maki żytniej 104 t., maki pszennej 555 t., otrąb żytnich 538,2 t., otrąb pszennych 330 t., otrąb jęczmiennych 30 t., gorczyca 24 t., rzepaku 3 t., łubinu żółtego 3,9 t., seradeli 20 t., grochu Folgera 11 t., tymotki 13 t., nasion 0,75 t., makuchu rzepakowego 15 t., makuchu słonecznikowego 15 t., syropu 30 t., dykstryny 15 t.

Giełda pieniężna w Warszawie

Nieoficjalne notowanie na przedgiełdzie.

Warszawa. 31. 7. godz. 13.15 (tel. wł.) Dolar 528.15 Bank Polski płacił 526. marka niem. 200.— Dewizy: Berlin 204.75, Gdańsk 172.50, Holandia 337.20, Londyn 26.68, Paryż 34.90, Szwajcaria 172.67. Dolarówka 53.00. Akcje Banku Polskiego 95.00.

Radio

Czwartek, dnia 2. sierpnia 1934.

Poznań. 6.30 Audycja poranna; 7.30 Życie kulturalne, art. i społ. Poznania; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj.; 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej; 12.10 Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Opowiadanie dla dzieci młodszych; 13.20 Fragmenty ze znanych symfonii (płyty); 14.05 Notow. giełdowe; 16.00 „Gdy zadzwonią przy piosence mandolin; 17.00 44-ta skrzynka pocztowa; 17.15 „Szecherezada” — wesoła audycja muz.; 18.00 Pogadanka pt. „Zaburzenia jelitowe u dzieci w leczeniu”; 18.15 Słuchowisko pt. „Rozkaz”; 19.00 Rozmaitości; 19.15 Muzyka lekka; 19.30 Wiadomości sportowe (Warszawa); 19.55 Wiadomości sportowe Poznania; 20.00 „Myśli wybrane”; 20.02 Z nad krawędzi; 20.12 Muzyka lekka i nastrojowa; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Tr. capstrzyku marynarki woj.; 21.02 Skrzynka rolnicza; 21.12 Koncert popularny; 22.00 Reportaż z fabryki bursztynu; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadomości meteorol.; 23.05 Odczyt w jęz. ang. pt. „Podróż jesienne po Polsce”; 23.05 Przemówienie Polaków z zagranicy — uczestników Zjazdu do swoich rodzin na obczyźnie.

Dział urzędowy

ZARZĄDZENIE STAROSTY POWIATOWEGO OSTROWSKIEGO

z dnia 24. VII. 1934 r.

dotyczące zwalczania zarazy świń.

Wśród trzody chlewnej majątności Strzyżew została stwierdzona zaraza świń.

Wobec tego zarządzam na podstawie art. 26 i 27 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. Rz. P. Nr. 77 poz. 63) § 356 rozporządzenia wykon. Ministra Rolnictwa z dnia 9. I. 1928 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 19 poz. 167) oraz rozp. Wojewody Poznańskiego z dnia 11 lutego 1930 r. (Pozn. Dz. Woj. Nr. 10 poz. 66) co następuje:

§ 1.

Zagrodę zapowietrzoną stanowi majątność Strzyżew, do której mają zastosowanie wydane miejscowe zarządzenia ochronne.

§ 2.

Do okręgu zapowietrzonego zaraza świń wcielam gminę i obszar Strzyżew.

§ 3.

Wywóz, wyprowadzenie i przewóz świń z miejscowości wzgl. przez miejscowości wymienione w § 2 jest bez każdorazowego mojego zezwolenia zakazany.

§ 4.

Przy drogach na granicy miejscowości obszar dw. Strzyżew należy umieścić tablicę z wyraźnym i trwałym napisem: zaraza świń.

§ 5.

Przekroczenie powyższego zarządzenia, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania, karane będą podług rozdziału VII powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Za Starostę Powiatowego
(G. Bojanowski)

Referendarz.

Kronika miejscowa

sierpień

2

czwartek

Kalendarz rzymsko kat.
Czwartek: N. M. P. An.
Piątek: Szczepana

Kalendarz słowiański
Czwartek: Światosława.
Piątek: Letosław
Słońce wschód: 3,58
zachód: 19,29
Księżyc wschód: 22,05
zachód: 13,47.

Kino Apollo: „W twoich ramionach”

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r. Zebranie miesięczne w piątek dnia 3-go sierpnia 1934 r. o godzinie 20-tej w lokalu klubowym (Hotel pod Pocztą) przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Zarząd.

Walne zebranie Z.P.O.K.

Wpiątek, dnia 3 sierpnia 1934 r. w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego w Ostrowie o godz. 19 min. 30 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na które wszystkie Czulonkinie zaprasza

Marja Czechowska
przewodnicząca.

Kursy fryzjerskie

Cech Fryzjerów i perukarzy urządza z pomocą wojewódzkiego instytutu przem. - rzemieślniczego kursy fachowe dla zawodu fryzjerskiego, które obejmować będą część teoretyczną i praktyczną. Wykładowcą będzie p. Witkowski z Poznania. Udział w kursie wiązać mogą samodzielni fryzjerzy i personel wykwalifikowany. Opłata będzie bardzo niska, bezrobotni zasługujący na uwzględnienie będą zwolnieni od opłaty.

Zgłoszenia należy kierować do p. A. Rychtera przy ul. M. Piłsudskiego 14.

Na froncie pomocy dla powodzian

Należy z wielkiem uznaniem podkreślić obywatelskie stanowisko naszego kupiectwa, które z łona swojego Związku wydelegowało kilku znanych kupców, którzy od dnia jutrzejszego rozpoczną obchodzić wszystkie placówki handlowe naszego miasta i będą zbierać za pokwitowaniem dary dla dotkniętych klęską powodzi.

Jesteśmy przekonani, że ta inicjatywa odbije się szerokim echem wśród całego naszego kupiectwa i nie braknie jednej placówki handlowej wśród ofiarodawców.

Dalsze ofiary w gotówce złożyli:

Michał Mendorf zł. 5. Urzędnicy i personel młynu parowego Walczak i Rakowicz zł.

67,75. Zbiórka uliczna z dnia 29 bm. zł. 378,64. Pracownicy Wójtostwa zł. 3,92. Obszar dworski Wtorek (Gmina Przygodzice zł. 22,40. Miejski Komitet, Mikstat zł. 83,35. Gmina Radłów zł. 32,27. Obszar dworski Radłów zł. 7,50. Koło Miłośników Sceny zł. 16,50. Wawrzekiewicz L. Ostrów zł. 11,60. Urzędnicy K. K. O. pow. ostrowskiego zł. 20,85. Zbiórka z ulic Raszkowska, Kościelna, Sądowa, Kard. Ledóchowskiego, Zduncowska, Sienkiewicza, Przy moście kolejowym, Celna zł. 153,65. Gmina Rąbczyn zł. 100. K. P. W. Ognisko I Ostrów zł. 50. Tow. Ogrodników Zawod. Ostrów zł. 30. Składka kościelna zebrana w Lewkowie zł. 28,12. Fr. Fojt, Ostrów zł. 4,55.

O wiedzę fachową dla rolników

Szkoła Rolnicza w Ostrowie ma za zadanie przygotować młodych rolników do samodzielnej pracy we własnym gospodarstwie. Praktycznie pomyślany program nauki, obejmujący uprawę roli i roślin, hodowlę zwierząt, ogrodnictwo, organizację gospodarstw, oraz szereg nauk pomocniczych, wraz z obowiązkiem zadaniami praktycznymi, wykonywanymi w okresie letnim we własnym gospodarstwie i w pracowniach szkolnych, daje możność uczniowi zdobycia podstawowych wiadomości i umiejętności w zakresie prowadzenia gospodarstwa.

Kandydaci obowiązani są:

1. złożyć podanie na osobnym druczku, który otrzymać można bezpłatnie w kancelarii szkoły,
2. do podania dołączyć:
 - a) własnoręcznie napisany przez ucznia życiorys, w którym należy podać ilość rodzeństwa, zajęcie rodziców, obszar gospodarstwa w ha, ilość inwentarza, przyczynę zapisania się do Szkoły Rolniczej;
 - b) metrykę urodzenia — obowiązuje wiek 17 lat skończonych i nie więcej niż 24 lata, młodszy lub starsi mogą być przy-

jęci w drodze wyjątku, po przedstawieniu słusznych powodów;

- c) świadectwo szkolne w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie;
- d) świadectwo moralności;
- e) zobowiązanie rodziców do regularnego uiszczania opłat szkolnych

Nauka w Szkole Rolniczej w Ostrowie rozpoczyna się 3 listopada i trwa do 31 marca, poczem uczeń pod kontrolą szkoły pracuje we własnym gospodarstwie (obowiązkowe zadania praktyczne zlecone przez szkołę) i znowu od 3 listopada odbywa naukę w szkole, kończąc ją w marcu lub początkach kwietnia roku następnego.

Opłata za naukę w Szkole Rolniczej w Ostrowie wynosi 30 zł. za kurs zimowy (5 miesięcy) płatna najpóźniej do 5 każdego miesiąca, w równych ratach miesięcznych po 6 złotych.

Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły Rolniczej w Ostrowie — ul. Wrocławska 3, gmach Szkoły Powszechnej im. Estkowskiego, I piętro, pokój Nr. 31 — w poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 1 po poł.

Program IX zlotu okręgowego S.M.P.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się IX zlot okręgowy S. M. P., który równocześnie będzie wspinałką rewją i manifestacją młodzieży katolickiej z pod znaku Krzyża i Orla Białego. Uroczystości odbędą się w „Ogródkach Proboszczowskich” przy kościele parafjalnym.

PROGRAM:

Dnia 4. 8. 1934 r.:

godz. 20-ta: capstrzyk przez ulice miasta i zakończenie na rynku;

Dzień zlotu, dnia 5. 8. 1934:

godz. 6-ta: pobudka;

godz. 7.45 zbiórka stowarzyszeń przed „Domem Katolickim”;

godz. 8.30 raport i przegląd uczestników zlotu,

godz. 9: msza święta polowa;

godz. 9.45: defilada na Rynku przed władzami i pochód przez ulice miasta;

godz. 11: akademja zlotowa z okazji 10-cia Okręgu w wielkiej sali „Domu Katolickiego”;

godz. 12.30: przerwa obiadowa;

godz. 14: zbiórka stowarzyszeń przed „Domem Kato-

lickim” i pochód propagandowy, w razie niepogody na wszystkich salach „Domu Katolickiego”; godz. 14.30: zawody: 1) bieg okrężny 3000 m przez ulice miasta o nagr. węd. Okr.;

2. 5-cio bój dla druchów starszych ponad 18 lat; a) bieg 100 metrów, b) skok w wyż, c) skok w dal, d) pchnięcie kulą, e) rzut dyskiem;

3. trójbój dla druchów poniżej 18 lat, a) bieg 60 metrów, b) skok w dal, c) pchnięcie kulą;

4. rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę;

godz. 19: rozdanie nagród zawodnikom;

godz. 21: zamknięcie zlotu.

Ks. Kanonik Jarosz Ks. Dziekan Piszczysłowa
Protector Młodzieży Patron Okręgu

Zarząd Okręgowy:

Leon Frąszczak Józef Majewski Roman Pawlicki
prezes skarbnik sekretarz
Stefan Niezgódzki Jan Domagała
naczelnik I. naczelnik II.
Wacław Kokotek Edward Tomaszewski
Stefan Skutecki Krzak
Grabów Ołobok

Wynik badania wody w basenie zadawalający

Zarząd miejski przesłał próbkę wody z naszego basenu do zakładu bakteriologicznego U. P. celem jej zbadania. Analiza wypadła zadowalająco, gdyż stwierdzono, że woda w basenie jest zupełnie czysta nie posiadająca szkodliwych bakterii.

Nieszczęśliwy wypadek

Znanemu w naszym mieście przemysłowcowi p. Michałowi Walczakowi przytrafił się w czasie konnej przejażdżki przykry w skutkach wypadek, gdyż spadł z konia, doznając złamania lewej nogi.

P. Michała Walczaka odwieziono do szpitala powiatowego, gdzie dokonano operacji złamanych kości.

Z KRAJU

Święto gór odwołane

Spowodu katastrofy powodzi, która nawiedziła Małopolskę, a w szczególności powiaty górskie, Komitet Główny „Święta Gór” uchwalił na posiedzeniu swym w dniu 27 lipca br. święto to odłożyć do r. 1935. Sieć organizacyjna tego święta nie zostaje jednak rozwiązana, a zostaje oddana do dyspozycji Ogólnego Komitetu powodziowego, celem niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Złodziej węgla pod kołami pociągu

Na odcinku toru kolejowego Września — Chwałogowo znaleziono ciężko rannego człowieka, przebiehanego przez pociąg.

Był to Stanisław Bednarek z Piechowa w pow. wrzesińskim. Przewieziono go natychmiast do szpitala. Rany jego jednak były tak ciężkie że Bednarek zmarł.

Dochodzenia ujawniły, że kradł on węgiel z pociągu i zeskakując z wagonu, dostał się pod koła.

Echa zabójstwa bandyty Henkego

Donosiliśmy o skrytobójczym zamachu na dwóch znanych bandytów Henkego i Maichrzaka, z których pierwszy został zabity. Maichrzak zaś otrzymał kilka ran rewolwerowych.

Jak wiadomo, zamach ten dokonany został w zagrodzie rolnika Juliana Kreczyńskiego w wiosce Sulkowo, podczas snu bandytów w jego stodole. Prowadzone w tej sprawie śledztwo dało wprost rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że morderstwa na bandycie Henkim dokonał paster Julian Kreczyński u którego znaleziono cały arsenał przedmiotów pochodzących z kradzieży dokonanych przez Henkego Maichrzaka.

Zawodowy złodziej Aleksander Maichrzak i paster zabójca Julian Kreczyński zostali osadzeni w więzieniu.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło cały szereg większych i mniejszych kradzieży dokonanych przez Henkego i Maichrzaka.

Wiele skradzionych przedmiotów zostało przez policję odnalezione i zwrócone poszkodowanym.

Dalsze dochodzenia, które są prowadzone, niewątpliwie wykryją cały jeszcze szereg przestępstw popełnionych przez groźnych bandytów, którzy w wielu wypadkach występowali z bronią w reku i byli prawdziwym postrachem ludności całych Kujaw. Przez długi okres czasu grasowali oni bezkarnie, zacierając za sobą ślady po każdej bandyckiej wyprawie i wreszcie kres temu położyła kula oddana z zbrodniczej ręki nasera. (lid.)

Zastrzelił złodzieja w obronie własnego mienia

W okolicy Ławek i Gołabek w pow. mogileńskim od dłuższego czasu grasowała nieuchwytna szajka złodziejska. Ostatnio w nocy do zabudowań rolnika Stanisława Malinowskiego w Ławkach dostało się kilku złodziei, usiłując skraść zboże ze stodoły.

Słyszac podejrzane szmery gospodarz, obudził się i strzelił w kierunku zauważonych postaci z karabinu wojskowego, kładąc jednego złodzieja — Bolesława Stróżewskiego z Sadowic — trupem na miejscu. Pozostali złodzieje uciekli nierozpoznani. Malinowskiego aresztowano. (ss)

Zabójstwo 15-letniego brata panny młodej

W Wylatowie w pow. mogileńskim odbywał się ślub córki rolnika Surówki. Weselne przyjęcie odbywało się w domu rodziców panny młodej. Wesela zabawa przerwana została w pewnej chwili nieoczekiwanym tragicznym incydentem.

Jeden z gości, Andrzej Sikorski z Kwieciszewa w pow. mogileńskim wyszedł z domu, w którym odbywało się wesele i z dobytcego nagle rewolweru oddał strzał do 15-letniego brata panny młodej, Franciszka Surówki. Kula ugodziła w czaszkę chłopca który

padł na ziemię, zalany krwią.

Wypadek ten wywołał popłoch wśród zebranych gości. Nieprzytomnego chłopca wniesiono do domu i zawieziono natychmiast lekarza, który udzielił pierwszej pomocy i — widząc niebezpieczeństwo — przekazał rannego do szpitala w Strzelnie.

Tam jednak stwierdzono, że rana jest tego rodzaju, że podczas wyimowania kuli z czaszki — ranny może umrzeć. Polecono go więc wysłać do szpitala w Inowrocławiu. Rodzice chłopca jednak — zabrali go do domu, gdzie wkrótce umiał.

Zawiadomiona o zabójstwie policja, aresztowała na miejscu Sikorskiego który mimo świadków zeznał, że nie przysięgał się do swego czynu (ss)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Ostrowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1934 r. o godzinie 10-tej w Ostrowie przy ul. Zdunowskiej nr. 32 na dziedzińcu Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż z licytacji:

1 samochód półciężarowy „Ford” używany za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 2-go sierpnia 1934 r. od godz. 9.30 do godz. 10-tej na dziedzińcu Urzędu Skarbowego.

Ostrów, dnia 31 lipca 1934 r.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego

(Kubański)

Kier. działu egzekuc.

DO. 449

UWAGA ZASTĘPCY LOSOWI!

Punktualna wypłata prowizji zaliczek. Przy pierwszych sukcesach zaliczka na podróż. Kasa Chorych etc. Bezkonkurencyjny materiał: Biuro przyjmowania zleceń. Poznań — Wały Jana 12 5926

HEMOROIDY

Wiele cierpień wywołanych przez dokuczliwe i bolesne hemoroidy często zmuszają chorego do pozostawienia w łóżku, gdy utrudniają ruchy i odbierają chęć do pracy.

Natychmiastowe leczenie zapobiega powikłaniom i daje możliwość szybszego pozbycia się ich.

Tylko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol” jedynie zawierające składniki roślinne między innymi Kasztanowiec Indyjski, który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych: usuwają krwawienie, swędzenie, zmniejszają obrzmienia, kłają bóle wywołując zarazem świetne i przyjemne działanie.

Czopki „Kastanol” do nabycia w aptekach, drogeriach lub w wytwórni Mgr Wolski, Warszawa, ul. Łota 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Czopki roślinne „Kastanol” stanowią najracjonalniejsze i najszybsze leczenie i nowa zdobycz w walce z hemoroidami. 3761

Abonencie

„Dziennik Ostrowski”



NOWOŚCI WIOSENNE

Forebki damskie od 0.75
Parasole od 2.65
Parasole męskie od 5.40
Walizy od 1.40

Kufry
Tęki płócienne
Tęki skórzane
Portmonetki
Portfele

Najtańsze źródło zakupu
tylko w fachowym sklepie
specjalnym, gdzie
wybór olbrzymi i własna
pracaownia Ceny krótkie

WIKTOR CZYSZ

Poznań ul. Szkolna 16.
naprzeciw Szpitala

KANY

do mleka 30 litrowe w
dobrym stanie tanio do
sprzedania. Juszczak —
Dr. Odolanowska 10.

Dz. O. 445

Dowiadujemy się, że niektórzy abonenci, otrzymujący „Dziennik Ostrowski” przez pocztę nie otrzymują gazety regularnie.

„Dziennik Ostrowski” wychodzi codziennie, za wyjątkiem dni poświątecznych i

codziennie musi być doręczony

przez listonosza

O ile zajdzie wypadek niedoręczenia pism, prosimy reklamować w miejscowym urzędzie pocztowym, lubawiadomić naszą Administrację, Ostrów, ul. M. Piłsudskiego 10.

Na reklamacji nie potrzeba naklejać znaczka pocztowego.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM

2 półrocze Foksterjery
czyste krwi angielskiej,
dla znawców — amatorów.
Zgłoszenia do Dz.
Ostrowskiego nr. 448.

PIANINO

czarne, krzyżowe b. do-
rodo do sprzedania. Wia-
domość Marchwicki. —
Ostrów Kaliski 13.
DO 442

PRAWDZIWI MIÓD

żwi i leczy. Zwracam
uwagę na artykuł: „Bacz-
ność przed fałszerzami”
w części redakcyjnej.

KUPNA

KUPUJE

każda ilość odpadków i
blachy cynkowe — Ed-
mund Ast, Ostrów ulica
Kardynała Ledóchow-
skiego 8. D O 415

POKOJE

WYNAJME

od zaraz pokój słonecz-
ny duży, światło elektry-
czne, centralne ogrzewa-
nie. Adres Dzien Ostr.
448.

ROZNE

GOSPODARZU

Obecnie nie wolno za-
niedbować dla świń,
krów, kur prawdziwej
Centraliny Michałow-
skiego. DO447

Niniejszem ostrzegam
przed zapisywaniem na
gruncie 193 Kolonia
Strzyżew do niewłaści-
wych rąk, gdyż ja je-
stem właścicielką grun-
tu. Marianna Kociemba,
Strzyżew. DO446

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się rano o g. 8 za wyjątkiem dni poświątecznych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1.30 zł, z odnośnikiem do domu 1.50 zł, przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strąki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m lednotamowy na stronie 6-cio tamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki. Drobnego ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub egenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 201.783 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Pozn., M. Piłsudskiego 10, tel. 131. — Administracja czynna od godz. 8—1-ej i 3—18-ej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, do tym czasie dolicz się kosztu telefonu. — Niezamówionych reprintsów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica ocztowa 9 — telefon 33-90 i 11-77